



Front zachodni. Silne eskadry RAF wraz z polskimi dywizjonami zbombardowały 2-krotnie okręg przemysłowy Stuttgartu i doki w Nantes oraz zakłady Skoda w Pilźnie, z wypraw nie wróciły 4 bombowce. W dzień atakowano kilkakrotnie elektrownie i koleje w półn. Francji, lotniska w Holandii i Belgii oraz żeglugę niemiecką. Trafiono i zatopiono 4 statki zaopatrzenia, 5-ty został uszkodzony. Zestrzelono 4 niem. myśliwce, straty własne wynoszą 6 aparatów. Niemieckie eskadry dokonały nalotu na połudn. Anglię, powodując ofiary w ludziach i szkody materialne. Myśliwstwo nocne zestrzeliło 7 niem. bombowców.

Front wschodni. Niemcy - wprowadzając w bój rezerwy - próbowali przejąć inicjatywę działań, lecz wszystkie ich lokalne kontrataki zostały złamane. Również lotnictwo sowieckie wspomagane licznymi angielskimi dywizjonami utrzymuje inicjatywę wskutek przewagi liczebnej i lepiej wyszkolonych lotników. Rosja posiada olbrzymie rezerwy młodych rutynowanych pilotów, podczas gdy Niemcy używają coraz gorszego materiału ludzkiego. To też straty niemieckiego lotnictwa są olbrzymie, w ciągu kwietnia straty te wyniosły blisko 1.000 aparatów, a od 2 - 9. maja zniszczono 260 niem. maszyn. Sfery berlińskie są poważnie zatruwione przebiegiem operacji na Wschodzie; pewien niemiecki dygnitarz stwierdził w rozmowie, że przywódcy narodu niemieckiego byli wprowadzeni w błąd i spodziewali się rychłego rozbitcia Sowietów przez rewolucji. Tymczasem czerwona armia wykazała niezwykłą wartość bojową, a napewno doznają jeszcze Niemcy wiele przykrych niespodzianek. Nikt nie wie co za tajemnica kryje się może za Uralem. Ostatnie komunikaty z Moskwy donoszą o kontynuowaniu zaczepnych działań wojsk sowieckich. Na odcinkach fińskim i Leningradu nieprzyjaciel jest w akcji defenzywnej. Na odcinku środkowym Rosjanie w atakach poprawili swe pozycje. Na południu Tymoszenko uniemożliwia Niemcom wszelkie przygotowania ofenzywne, ataki na całym tym odcinku. Między Kurskiem a Charkowem trwają zacięte walki. Partyzanci rozwijają bardzo ożywioną akcję, pod Mińskiem wysadzili oni w powietrze 4 pociągi z wojskiem, 500 Niemców zostało zabitych. W rej. Odessa działa 20.000 partyzantów, którzy za 6 miesięcy położyli trupem 5.000 niemieckich żołnierzy. Akcja partyzancka za całym frontem w dużym stopniu utrudnia Niemcom przygotowania ofenzywne.

Front afrykański. Na lądzie bez zmian przy żywej akcji lotniczej RAF-u. Naloty na Maltę znacznie osłabły, ostatnio zestrzelono 3 niem. aparaty. W ciągu kwietnia zniszczono nad Maltą 154 niem. aparatów.

Front Dal. Wschodu. Po 5-miesięcznej walce padła twierdza Corregidor, komunikat z Waszyngtonu stwierdza, że ostatnio przez 5 dni była twierdza bez przerwy bombardowana, przyczym Japończycy wysadzili desanty. Według komunikatu obie strony ułożyły warunki kapitulacji załogi, liczącej 6.500 ludzi wraz z personelem pomocniczym i sanitarnym. Na wyspach Mindanao i Cebu walki trwają nadal, podobnie jak na wyspie Midway. W Birmie zbombardowano japońskie lotniska, amerykańscy lotnicy zniszczyli nad granicą birmańską 8 jap. bombowców bez strat własnych. W ciągu 6 tygodni straty jap. lotnictwa były 20 razy większe od strat aliantów. Wojska marsz. Czańg-kai-szeka w Chinach rozpoczęły ofensywę na froncie szerokości 650 klm. Chińczycy wdarli się do Nankinu i 5 innych miast, niszcząc arsenały i dworce. Operacje ofenzywne są w pełnym toku. Wspólny komunikat admiralicji brytyjskiej i armii donosi, że silna eskadra floty z wojskiem na pokładach zawinęła na wody Madagaskaru. Szturmowe oddziały "Commandos" wspierane lotnictwem wylądowały na wyspie i spotykając z początku mały opór posunęły się w kierunku na port Diego Juares i Antirare. Po opanowaniu przesmyku główna baza w Diego Juares została odcięta. Według ostatnich wiadomości

koja obsadzania wyspy jest w pełnym toku, jednak opór się wzniósł i przybrał na zaciętości.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Daleki Wschód. Wspólny komunikat angielsko-amerykański stwierdza co następuje: Narody sprzymierzone postanowiły uprzędzić ewentualny krok japoński przeciw francuskiej bazie morskiej na Madagaskarze. Dzisiaj o świcie zjawily się na wodach madagaskarskich angielskie okręty wojenne. Władzom francuskim wyjaśniono, że narody sojusznice nie mają zamiaru mieszać się do francuskiego zarządu terytorium, które pozostanie francuskie i nadal będzie stanowić część francuskiego imperium kolonialnego.

Wrazie rozszerzania się wojny na Dalekim Wschodzie baza morska Diego Juarez stanowi ważną pozycję strategiczną. Madagaskar panuje nad oceanem Indyjskim, łączącym ocean Atlantycki ze Spokojnym. Tędy przebiegają połączenia okrętowe państw sprzymierzonych na Środkowy i Daleki Wschód oraz do Australii, zaś przez zatokę Perską do Rosji. Przez zajęcie Madagaskaru państwa sprzymierzone odbierają Japonii możliwość usadowienia się w ważnym punkcie strategicznym Oceanu Indyjskiego. Z Madagaskaru Japonczycy mogliby przeciąć wszystkie komunikacje angielskie, a nawet nawiązać połączenie z siłami zbrojnymi osi na Atlantyku.

Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjedn. całkowicie aprobuje i popiera krok angielski. Gdyby powstąpiła dla wojsk lub okrętów amerykańskich taka konieczność, Stany Zjedn. nie byłyby się wahały przed tym krokiem.

Przed paru dniami prezydent Roosevelt oświadczył, że Stany Zjedn. nie mają żadnych pretensji terytorialnych pod adresem Francji oraz że Ameryka będzie strzegła imperium francuskiego przed wszystkimi zakusami państw osi.

W związku z wylądowaniem wojsk angielskich pisze "New York Times": "W związku z wylądowaniem wojsk angielskich pisze 'New York Times': obsadzenie Madagaskaru będzie przyjęte przez państwa sprzymierzone z wielką ulgą, gdyż nareszcie uprzędziło się państwa osi. Krok ten odbiera Japonii inicjatywę w nadchodzących walkach o panowanie nad Oceanem Indyjskim. Dotychczasowe postępowanie Japonii usprawiedliwia ten krok. Mimo burzy oburzenia w Vichy postęp ten znajduje całkowite zrozumienie i aprobatę wśród narodu francuskiego. Naród francuski bowiem wie, że Francja może ożyć tylko po zwycięstwie państw sprzymierzonych."

Francja. Ambasadorzy japońscy w Vichy i w Rzymie udali się dzisiaj do Berlina. Przy odjeździe oświadczone półurzędowo, że podróży ich należy przypisać nieduże znaczenie. Wiadomo jednak, że ambasador japoński w Vichy odbył przed odjazdem ważne rozmowy z politykami Vichy. Madagaskar odgrywał w tych naradach ważną rolę.

Wczoraj rozstrzelano w Lille 10 zakładników franc. za zabicie żołnierza niemieckiego. Dopiero przedwczoraj rozstrzelano w Lille 55 zakładników. Ani rozstrzeliwanie zakładników, ani żadne inne groźby nie doprowadziły do wykrycia i aresztowania patriotów francuskich.

Norwegia. Z obozu jeńców wojennych uciekło przy pomocy patriotów norweskich 800 Rosjan, którzy dołączyli się do oddziałów norweskich partyzantów.

Niemcy. W Berlinie ogłoszono dekret, powołujący do życia niemiecką Radę Zbrojeniową, w skład której prócz przedstawicieli ciężkiego przemysłu wchodzi wybitni wojskowi jak marsz. Milch, Loeb i inni. Dowodzi to krytycznej sytuacji w przemyśle wojennym, gdyż dotychczas do załatwienia wszystkich spraw związanych z produkcją wojenną wystarczał komisarz zbrojeniowy Rzeszy.

Włochy. Mussolini konferował wczoraj z szefem jap. misji wojskowej w Berlinie pułk. Szimitsu.

Irak. Na mocy wyroku sądowego stracono 3 zdrajców, współników Raszyda Ali, oskarżonych i zasądzonych za zdradę stanu.

Czechy. W Pradze rozstrzelali Niemcy 3 Czechów, którym udowodniono sabotaż w przemyśle wojennym.

Rosja. Stalin ogłosił 1. maja rozkaz dzienny do armii i robotników, w którym streszcza zwycięskie zamiary Niemiec, przebieg dotychczasowej kampanii i sukcesy czerwonej armii, podkreślił sojusz z Anglią i Ameryką oraz duch wolności jaki ożywia Rosję Sowiecką i zakończył oświadczeniem, że Rosja nie chce zdobywać obcych ziem ani ujarzmiac innych narodów, lecz pragnie wolności i pokoju.

Akcja Kominternu na Ziemiach Polskich.

"Polska" Partia Robotnicza /P.P.R./ czyli delegatura Kominternu na teren Gen. Gub. wciska się różnymi sposobami w szeregi polskiej konspiracji, a przede wszystkim drogą kolportażu podziemnej prasy p.t. "Trybuna Wolności" i ulotek, co dzieje się oczywiście na rachunek Polaków.

Ostatnio - do rąk naszych dotarła z terenu ulotka komunistyczna PPR adresowana: "Do robotników, chłopów, inteligencji i do wszystkich patriotów polskich". Treść tej ulotki - jest i tym razem ultra patriotyczna. Uderza ona w najczulsze nasze struny ojczyźnej historii, sławi polski heroizm i bohaterstwo, sięga do Panteonu do polskich świętości, cytuje przykłady z naszej bogatej w patriotyzm przeszłości, jednym słowem stanowi doping, który może poruszyć umarłego. "Westerplatte, Warszawa ... - pisze propagandzista komunistyczny żyją w sercach naszych". Albo z innej beczki zażywa: "My Polacy, wraz z wielkim narodem rosyjskim stajemy do walki o wyzwolenie".

Ale jaki jest istotny cel tej ulotki dowiadujemy się dopiero z następujących ustępów: "Rodacy! Bracia! Każdy z Was winien dezorganizować bazy i siłę zbrojną wroga na tyłach, udaremniać przewóz wojsk, niszczyć mosty, wykolajać pociągi, podpalać cysterny, sabotować wszystko i wszędzie co służy armii niemieckiej". A dalej: "Młodzieży! Bądź godna naszych sławnych przodków! Wielkich patriotów naszej ojczyzny". Gdyby to jeszcze było za słabe, opomy patriota polski znajdzie bardziej przekonujący powód do samobójstwa: "Rodacy! Naszym najświętszym obowiązkiem jest niesienie najwydatniejszej pomocy armii polskiej walczącej u boku bohaterskiej armii czerwonej". Na końcu zaś czytamy: "twórcie oddziały partyzanckie, niech drugi front powstanie na tyłach Niemców". Okrzyk wojenny: "Do boju! Do walki o wielką i niepodległą Polskę" - kończy ten pełen cynizmu i bezwstydu apel komunisty do narodu polskiego.

Wrogowie nasi - znając nasz gorący patriotyzm i zapalę poświęcania się ojczyźnie, nieraz już usiłowali wygrywać nas dla własnych celów. Zbyt grubymi jednak niemi szyje P.P.R. Ani chłop, ani robotnik, ani inteligent, ani żaden patriota polski do których tak gorąco apeluje P.P.R. nie będzie wyprawał sobie żyć dla obcej sprawy. I daremny trud, bo choć polskie życie płynie dziś nurtem podziemnym, naród polski wie, że ma swój własny Rząd i własne Naczelne Dowództwo i tylko od tych czynników otrzymane rozkazy są dlań jedyne i miarodajne. Gdy wybije godzina Czynu - nie trzeba nam będzie kaźdideł i frazesów; wystarczy nam wtedy jedno tylko słowo. Ale pochodzić ono musi nie od agentów komunistycznych, lecz od naszego Rządu względnie Dowództwa z Londynu.

Znane nam już tak dobrze nikczemne metody propagandy hitlerowskiej, mającej na celu skłócenie nas i rozsadzanie od wewnątrz, znajdują i w taktyce Kominternu swych wykonawców. Taką samą ulotką zawiera n.p. takie zdania: "zdradziecka polityka Śmigłego i Becka pchnęła naszą ojczyznę w jarzmo". Albo: "Setki tysięcy Polaków wywieziono na roboty do Niemiec, do więzień i obozów".

Cóż za podobieństwo z lat 1939 - 1941 z za Sanu i Bugu? Zamieniono tylko niektóre wyrazy - ale zbrodnia pozostaje ta sama! Ani większa, ani mniejsza ale właśnie ta sama.

Propagandy komunistycznej prowadzonej pod firmą P.P.R. nie wolno nam lekceważyć, bo może wydać ona w bliskiej przyszłości krwawe plony. Nie idzie o stronę ideową, bo słowo komunizm nie znajdzie już w Polsce odpowiedniego klimatu, ale idzie o to, aby nieświadomione a zapalne jednostki nie poszły na lep tych frazesów i nie zrobiły czego, za co potem przyszłoby zapłacić zbiorową odpowiedzialnością.

Opinia polska musi tędy rozwinąć kontropropagandę i jaknajszerzej działać w masach uświadamiająco, paraliżując tym samym wszelkie głosy i poczynania tych, co chcą szafować cudzą krwią.

z KRAJU.

Kierownicy wszystkich szkół powszechnych na terenie tzw. Gen. Gub. otrzymali od niemieckich władz szkolnych polecenie zgłoszenia do urzędów pracy wszystkich uczniów i uczennic, kończących w bieżącym roku szkolnym 7 klas. Odnośne formularze zostały już przesłane do szkół.

POMOC DLA EUROPY PO ZŁAMANIU OSI.

W Londynie opracowano już ze szczegółami plan rekonstrukcji powojennej Europy. Międzynarodowa organizacja pracy ma utworzyć komitet, którego zadaniem będzie zapewnienie pracy, płacy i odpowiedniego poziomu życia. Wielkie zasoby nasion i maszyn rolniczych staną się jednym z najpotężniejszych czynników gospodarczej odbudowy Europy.

W zakresie natychmiastowego ulżenia gospodarczego w Europie, przygotowano pomoc tak, aby władze cywilne - posuwając się w ślad za ofensywą sił zbrojnych, obejmowały organizację na kontynencie europejskim, by wojska sprzymierzonych przyniosły ze sobą nie tylko wyzwolenie ale i żywność i pomoc lekarską dla wolnej Europy. Pierwsza pomoc będzie tak zorganizowana, aby zaspokoić potrzeby w pierwszych 6-ciu miesiącach. W tych wszystkich dziedzinach odbudowy powojennej, Ameryka gotowa jest użyć swych olbrzymich zapasów.

HITLER. ROZPOCZĄŁ OFENSYWĘ ...

Jest to ofensywa przeciw własnemu narodowi, przeciw resztkom praw - jakie posiadali jeszcze obywatele III Rzeszy. Onegdaj ogłosiło radio niemieckie dekret, oddający partii N.S.D.A.P. formalnie i prawnie całą niemiecką siłę roboczą. Obywatele niemieccy nie mają teraz już żadnych praw. Nie jest to dla Niemców niespodzianką, bo na długo przed wojną panował w masach pogląd że sądownictwo i policja są instrumentami partii nazistowskiej. Lecz mimo to znajdowali się jeszcze niektórzy sędziowie i urzędnicy, którzy walczyli z korupcją i terorem. Po mowie Hitlera i uchwaleniu dekretu znikną oni z powierzchni lub staną się sługami bezprawia i gwałtu.

RÓŻNE.

Armia polska na obczyźnie, przed kilku dniami przekroczyła liczbę 100.000 gotowego żołnierza i jest piątą z rzędu armią sprzymierzonych narodów.

Wielka Brytania utworzy drugi front na wybrzeżu zachodnim Europy o długości przeszło 2.000 kilometrów, stwierdził ostatnio bawiący w N. Yorku lord Beavercrook. Stwierdził on dalej, że Anglia dostarczyła już Rosji i sprzymierzonym 10.000 samolotów.

Produkcja seryjnych samolotów USA trwa już od miesiąca. W halach wielkich zakładów Consolidated w Kalifornii produkuje się na bieżącej taśmie 4-motorowe bombowce typu B.24. Jest to wielki ewenement w dziedzinie przemysłu lotniczego.

Sowieckie koła wojskowe stwierdają, że lotnictwo z którym Niemcy rozpoczęli wojnę z Rosją, jest już zniszczone. W pierwszym okresie wojny do listopada ub. roku Niemcy stracili 7.200 samolotów i 20.000 lotników. Od listopada ub. roku lotnictwo sowieckie posiada już przewagę. Niemcy w drugim okresie wojny stracili 5.000 samolotów i 12 - 15.000 lotników. Do końca marca br. stracili Niemcy 38.000 lotników t.j. więcej niż mieli z chwilą wybuchu wojny z Rosją. Ostatnio zestrzeleni niemieccy lotnicy mają najczęściej stopień kaprala, podczas gdy ubiegłego roku byli przeważnie podporucznikami. Obecny wiek lotników sięga 18 - 21 lat, a okres szkolenia wynosi 3 - 7 mies. Dzienniki londyńskie ogłaszają opis bombardowania Rostoku. Urzędnik pewnej szwedzkiej linii okrętowej, który przybył z Rostoku stwierdza, że skutki bombardowania są straszliwe. Pierwszy atak nocny zaskoczył miasto zupełnie. Syreny rozległy się dopiero po pierwszych bombach. Ludzie nieubrani wypadali na ulicę. Długo w dzień rozlegały się jeszcze eksplozje, to składy amunicji wylatywały w powietrze. Pod gruzami domów znajdują się setki mieszkańców. Wojsko pracuje dniem i nocą nad uratowaniem zasypanych. Liczba zabitych wynosi 4.000, liczba rannych jest o wiele większa.

Ambasador amerykański w Moskwie stwierdził, że dostawy wojenne z USA do Rosji, głównie samolotów bojowych przybywają punktualnie. Stalin wyraża również radość z dostaw w Brytanii. Miarodajne osobistości sowieckie spodziewają się już w tym roku zwycięstwa nad Hitlerem.

Na Fundusz Prasy złożyli: "Ewangelik" - 100 zł., "B.C.K.S." - 50 zł., "Władysław" - 60 zł., "Orzeł XX." - 40 zł., "Pieprz" - 25 zł., "Wytrwały" - 20 zł., "Bajdaki" - 25 zł., "Stary Koń" - 20 zł., "Wiosna" - 15 zł., "Paproc" - 10 zł.

Na Pomoc dla więźniów: "Orzeł" - 50 zł.,